



Postulaty Manifa 2012 Kraków

Hasło przewodnie: "Dość arogancji państwa wobec kobiet".

Tegoroczny Komitet Organizacyjny "8 marca" ma niezwykle zróżnicowany skład, ale wszystkie nas łączy oburzenie na arogancję władzy wobec kobiet. 8 marca nie chcemy świętować dnia kobiet - chcemy wyrazić swój gniew! Żądamy od państwa i władz samorządowych wzięcia współodpowiedzialności za los kobiet w Polsce! Domagamy się by państwo zaangażowało się we wsparcie naszych dążeń i aspiracji, a zaprzestało ingerencji w nasze życie prywatne i intymne!

1. Domagamy się prawa do decydowania o swoim ciele, seksualności, rodzicielstwie i macierzyństwie.

Każą nam rodzić dzieci, ale brak żłobków, przedszkoli, wsparcia dla matek. Następuje demontaż pomocy społecznej. Brak poczucia bezpieczeństwa - częste zwolnienia z pracy po macierzyńskim oraz brak pomocy ze strony państwa zmusza nas do reprodukcyjnego strajku. Polska będzie dalej jednym z krajów o najniższym wskaźniku przyrostu naturalnego, gdy neoliberalna prywatyzacyjna polityka się utrzyma.

2. Chcemy dostępnych szkół, przedszkoli i żłobków.

Prywatyzowanie szkół, przedszkoli, żłobków, szpitali, domów opieki prowadzi do wzrostu nieodpłatnej pracy (szczególnie ubogich) kobiet w domach. Tych kobiet nie stać na opłacanie wysokich skomercjalizowanych stawek. Mają problem z zatrudnieniem. Są zwalniane z pracy. Pozostają skazane na siebie bez wsparcia ze strony państwa.

3. Dość umów śmieciowych i lekceważenia kobiet powracających do pracy po urodzeniu dziecka.

Żyjemy w państwie, które chce abyśmy rodziły dzieci, a nie dba o prawa pracownic i pracowników - państwie, które zmusza nas do natychmiastowego powrotu do pracy po urodzeniu dziecka i lekceważy problem umów śmieciowych. Pracodawcy nagminnie zatrudniają osoby, które pracują 40 godzin tygodniowo na umowę zlecenie lub o dzieło, aby nie płacić składek. Pracownik/pracownica pozostaje bez wyboru - albo praca, ale bieda.

Najniższe stawki i umowy śmieciowe, nie przestrzeganie prawa pracy - kobiety w usługach, supermarketach, sprzątaczkach, praca chałupnicza - jest to ogromnie poniżające i wykluczające.

Dlaczego to przeważnie kobiety pracują w słabo opłacanych zawodach o niskim prestiżu społecznym? Bo często nie mają wyjścia. Pomimo iż pracują, są ubogie. Nie mają szans na awans i wyrwanie się z kręgu ubóstwa. Dotyczy to szczególnie samotnych matek, które borykają się z biedą i brakiem wsparcia. Państwo musi wycofać się z umów śmieciowych. Każda umowa o pracę powinna gwarantować ubezpieczenie społeczne i emerytalne! Pracodawca musi je płacić. Kobiety zarabiają mniej od mężczyzn, pomimo tego samego zakresu obowiązków. Kobiety nie awansują tak często jak mężczyźni. Są stygmatyzowane, gdy chcą założyć rodziny. W Polsce istnieje: brak solidarności, brak kampanii łamiących stereotypy, brak wsparcia ze strony mężczyzn i brak równego podziału nieodpłatnej pracy. Kobiety są zmuszane do zakładania własnych przedsiębiorstw, bo mają problem z zatrudnieniem, ale nie są w stanie płacić wysokich składek. Obciążenia firm powinny być zależne od obrotów przedsiębiorstw! Inwestowanie w rajach podatkowych i uciekanie przed składkami powinno być ścigane z urzędu.

4. Żądamy, aby władza nie lekceważyła praw uchodźczyń i uchodźców oraz imigrantek i imigrantów. Chcemy, aby uchodźczynie otrzymywały status uchodźcy z uwagi na prześladowanie ze względu na płeć, religię, orientację seksualną.

Stop polityce niedowierzania! Stop deportacjom!

5. Żądamy reformy wymiaru sprawiedliwości, sądów.

Mamy dość tego, że państwo nie tylko nie respektuje umów międzynarodowych, ale również nie przestrzega praw zapisanych w konstytucji i praw człowieka. Sprawy sądowe dotyczące przemocy w rodzinie trwają tak długo, że w między czasie zmienia się relacja między oprawcą i ofiarą. Często przez cały czas przewlekłego postępowania ofiara może być zagrożona.

6. Domagamy się, aby polityka edukacyjna i społeczna państwa była tworzona odpowiedzialnie i z uwzględnieniem potrzeb obu płci oraz warunków życia całej społeczności. Także potrzeb najuboższych mieszkanek i mieszkańców miast. Domagamy się konsultacji, które będą wiążące dla przedstawicieli społeczeństwa. Szkoła czy szpital to nie korporacja stworzona do zarabiania! Miasto to nie firma!

Zamykanie domów kultury i szkół prowadzi do uwstecznienia - w małych miejscowościach ludzi nie będzie stać na dojazdy, aby się kształcić. Sprywatyzowana kultura będzie służyła tylko najwyższej warstwie społecznej - to powrót do średniowiecza, klasy "panów i dziadów".

7. Żądamy ratyfikacji Karty Praw Podstawowych.

Karta Praw Podstawowych to zbiór fundamentalnych praw człowieka (siedem rozdziałów: godność człowieka, wolności, równość, solidarność, prawa obywatelskie, wymiar sprawiedliwości, postanowienia ogólne) uchwalony i podpisany w dniu 7 grudnia 2000 r. podczas szczytu Rady Europejskiej w Nicei w imieniu trzech organów UE: Parlamentu, Rady UE, Komisji. Karta Praw Podstawowych została podpisana powtórnie z poprawkami przez przewodniczących tych organów podczas szczytu w Lizbonie 12 grudnia 2007 r. Traktat Lizboński podpisany 13.12.2007, który wszedł w życie 1.12.2009 nadał Kracie Praw Podstawowych moc wiążącą.

Żyjemy w państwie, w którym przyjęto "Kartę Praw Podstawowych", ale tak jak w UK i Czechach z protokołem ograniczającym stosowanie dokumentu w naszym kraju (ograniczenie zostało wynegocjowane w 2007 roku przez rząd Jarosława Kaczyńskiego. Decyzje przedstawiciel rządu

uzasadnił: „Chodzi np. o to, żeby zapobiec jakimkolwiek interpretacjom prawa przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, które doprowadziłyby do zmiany definicji rodziny i przymuszały państwo polskie do uznawania małżeństw homoseksualnych”).

8. Domagamy się zaprzestania polityki antyspołecznej, polityki opartej na dyskryminacji mniejszości narodowych i seksualnych.

W Polsce polityka opiera się na analizowaniu większości zjawisk społecznych poprzez pryzmat osoby przeciętnej, czyli nierzeczywistego mężczyzny: zdrowego, młodego z dużego miasta, nie obciążonego kredytami. Kobieta jest w tej kwestii kompletnie pomijana, bo nie jest przeciętnym "Kowalskim".

9. Chcemy, aby kobiety w Polsce nie traciły na podwyższeniu wieku emerytalnego. Za każde urodzone dziecko chcemy doliczenia 3 lat do emerytury dla kobiety.

Kobiety tracą potrójnie: krócej pracują, dłużej żyją i mniej zarabiają. Mówi się o wydłużaniu wieku emerytalnego, a dalej emerytury na specjalnych warunkach przysługują osobom pracującym w sektorze górniczym (w pracy biurowej) czy mundurowym! Ale już ciężka praca pielęgniarek do nich nie należy. Żądamy dowartościowania prac wykonywanych przez kobiety i zrównania zarobków kobiet i mężczyzn oraz zapisu zmniejszającego czas pracy kobiet o 3 lata za każde urodzone dziecko.

10. Żądamy polityki równych szans dla kobiet. Dość feminizacji ubóstwa!

Na całym świecie, także w Polsce, to kobiety stanowią większość osób ubogich. W Polsce powinny być tworzone szczególne programy, aby kobiety miały szanse awansu społecznego i wzmocnienia swojej pozycji społecznej i zawodowej.

Podsumowanie:

Kierunek równość szans

Chcemy żyć w społeczeństwie, w którym: prawa jednostki i jej odmienność są szanowane, każdy ma prawo do auto ekspresji, wszystkim żyje się lepiej.

Komitet Organizacyjny „8 marca” Manifa 2012 Kraków